Klasa Oblubienicy

Szczególne powołanie

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha – 1 Kor. 2:9-10.

Nie ma bardziej niezwykłego przywileju niż ten, który dotyczy zaproszenia do stania się częścią Oblubienicy Chrystusowej. Jezus umożliwił św. Janowi, uczniowi który był mu szczególnie bliski, wgląd w pełnię chwały tej Oblubienicy. Działo się to na wyspie Patmos, gdzie Jan cierpiał w więzieniu. „I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy mieli siedem czasz, napełnionych siedmiu ostatecznymi plagami, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ” (Obj. 21:9-11).

W 19 rozdziale tej księgi, klasa Oblubienicy opisana jest za pomocą innej symboliki: „I usłyszałem jakby głos licznego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz, Wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się, i oddajmy mu chwałę, gdyż nastało wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się; i dano jej przyoblec się w czysty, lśniący bisior, a bisior oznacza sprawiedliwe uczynki świętych” (Obj. 19:6-8).

Piękna Oblubienica

Kiedy rozglądamy się wokół siebie, być może zobaczymy widok, jaki wśród swych duchowych braci i sióstr dostrzegał apostoł Paweł: „Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu, ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne” (1 Kor. 1:26-27). Jednak dla niebieskiego oblubieńca, Kościół jest piękny. Urok ten tkwi w chrześcijańskim charakterze świętych. Czasami cechę tę nazywa się „wewnętrznym pięknem”. To jest piękno, które dostrzega i miłuje Jezus, znający zawartość ludzkich serc.

Gdy patrzymy na wspaniały charakter świętych Pańskich, możemy zrozumieć to piękno, które docenia Jezus. „Ozdobą waszą niech nie będzie to, co zewnętrzne, trefienie włosów, złote klejnoty lub strojne szaty, lecz ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” (1 Piotr. 3:2-4). Kiedy widzimy braci charakteryzujących się takimi cechami, to czy zwracają one naszą uwagę tak, jak przyciągają Jego? Jeżeli tak, to również powinniśmy starać się naśladować taki przykład.

Rebeka

Piękno charakteru jest wielokrotnie przedstawione w obrazach Starego Testamentu, które odnoszą się do klasy Oblubienicy. Naszą analizę zaczniemy od przykładu Rebeki, która stała się małżonka Izaaka (Jezusa), powołaną przez wpływ Eliezera (Ducha Świętego) [imię tego sługi nie jest co prawda wymienione w opisie 1 Moj. 24, ale zwykle przyjmuje się, że był nim Eliezer, jako najwyższy rangą sługa w domu Abrahama wspomniany w 1 Moj. 15:2]. W opisie tej historii wspomniana jest jeszcze inna osoba, którą niekiedy pomija się w tym kontekście, a mianowicie „karmicielka”, „mamka” Rebeki (1 Moj. 24:59). Z późniejszych opisów dowiadujemy się że miała ona na imię Debora (1 Moj. 35:8). Być może ten pełen troski wpływ starszej osoby na młodszą reprezentuje wpływ mężów Starego Testamentu, Starożytnych Świętych, „wielkiego obłoku świadków”, na naśladowców Jezusa (Żyd. 12:1).

Eliezer modlił się do Boga o kierownictwo w wyborze dobrej żony dla Izaaka. Bez Boskiej pomocy, skąd miałby wiedzieć, jak szukać właściwej osoby? W związku z tym, Eliezer modlił się: „Niechże więc ta dziewczyna, do której powiem: Nachyl dzban twój, proszę, abym się napił, a ona powie: Pij, i wielbłądy twoje też napoję – będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, dla Izaaka, a ja po tym poznam, że okazałeś łaskę panu mojemu” (1 Moj. 24:14). Takich osób Bóg szuka jako członków Oblubienicy dla swojego Syna, Jezusa. Są skłonni do okazywania dobroci, zwracają uwagę na innych, są gotowi do służby, a gorliwość skłania ich do czynienia więcej niż tylko to, czego się od nich wymaga.

Prośbie Eliezera stało się zadość. „Zanim zamilkł, pojawiła się z dzbanem na swym ramieniu Rebeka, która urodziła się Betuelowi, synowi Milki, żony Nachora, brata Abrahama. A dziewczyna ta, bardzo piękna, była dziewicą, która z żadnym mężczyzną jeszcze nie obcowała. Zeszła ona do źródła, napełniła swój dzban i wychodziła” (1 Moj. 24:15-16). Okazała życzliwość wobec obcego przybysza, obdarzyła go pomocą i uczyniła to chętnie. Napoiła Eliezera i powiedziała: „Również dla

wielbłądów twoich naczerpię wody, aż się napiją. Śpiesznie wylała wodę z dzbana do koryta i pobiegła znowu do studni czerpać, i naczerpała dla wszystkich jego wielbłądów” (1 Moj. 24:19-20). Nie pracowała pod przymusem dając wyraz swemu znużeniu, ale ochoczo naczerpała tyle wody ze studni, ile było potrzebne aby napoić wielbłądy (1 Moj. 24:19,20).

Czy taka jest nasza postawa? „Malutkie Stadko służy Panu z taką gorliwością, że jego członkowie nawet nie wiedzą jak zaprzestać swoich wysiłków” (R5413).

Eliezer obdarował Rebekę ozdobami ze złota o wadze połowy szekla. Była to waga, która później była użyta jako symbol odkupienia (2 Moj. 30:12-13). Przekazał jej również dwie bransolety na ręce o wadze dziesięciu szekli. Wskazuje to na fakt, że powołani przez Boga członkowie klasy Kościoła są zaangażowani do służby Bożej.

Rebeka przywiodła sługę Abrahama do domu swojej rodziny. Tam otrzymał gościnę i opiekę nad zwierzętami. Następnie Eliezer przeprowadził rozmowę z rodziną i przekazał dalsze prezenty (1 Moj. 24:53). Następnego dnia rano, rodzina Rebeki chciała opóźnić jej wyjazd. Ona jednak była gotowa do wyjścia. Odpowiedziała: „Pójdę” (1 Moj. 24:58). Następnie wraz ze swa świtą odjechała. Po długiej podróży, ujrzała Izaaka „pod wieczór na polu” (1 Moj. 24:63). Podobnie, Kościół dostrzega swego Pana na polu żniwa, pod wieczór Wieku Ewangelii. Kiedy Rebeka spotkała Izaaka, zasłoniła się zasłoną. Podobnie, zasłona ciała oddziela członków Kościoła od Jezusa. Wkrótce jednak, przeszkoda ta została usunięta i spotkali się twarzą w twarz, podobnie jak Jezus ze swym Kościołem. Wówczas „pocieszył się Izaak po śmierci matki swojej”, Sary (1 Moj. 24:67). Wskazuje to na okoliczność, że wesele Chrystusa i Jego Oblubienicy nastąpi wówczas, gdy dobiegnie końca i przeminie niebiańskie powołanie Przymierza Abrahamowego (1 Moj. 24:63-67).

Następnym etapem Bożego planu będzie zaprowadzenie królestwa na Ziemi, reprezentowanej przez „południe”, w odróżnieniu od „północy”, która jest symbolem królestwa niebieskiego (por. Zach. 14:4, Ezech. 47:1). Być może dlatego Izaak w czasie spotkania z Rebeką „mieszkał w ziemi południowej” (1 Moj. 24:62, BG) i dlatego w opisie tym została wspomniana studnia „Żywiącego i Widzącego”. Poprzednia wzmianka o tej studni miała miejsce przy okazji historii Ismaela, który przedstawia cielesny naród Izraelski. Wówczas to Bóg obiecał mu, że będzie się cieszył Jego łaską (1 Moj. 24:62, 16:14).

Sara, Rebeka i Rachela

Zauważyliśmy w opisie historii Rebeki, że była ona „bardzo piękna” (1 Moj. 24:16). Podobnie piękna była Sara; była ona tak urodziwa, że Abraham obawiał się z tego powodu gdy wchodził wraz z całą rodzina do Egiptu (1 Moj. 12:13,14). Rachela, ukochana żona Jakuba, również była ładna: „Lea miała bezbarwne oczy, Rachela zaś była urodziwa i piękna” (1 Moj. 29:17).

Wszystkie trzy kobiety łączą się z niebieskim powołaniem. Sara reprezentuje duchową część Przymierza Abrahama i rodzi ona Izaaka, będącego obrazem na Chrystusa i Kościół. Postać Racheli ma podobne znaczenie symboliczne, a jej syn Józef przedstawia Chrystusa i Kościół. Z kolei jej młodszy syn, Benjamin, przy porodzie podczas którego Rachela zmarła, przedstawia Wielkie Grono. W ten sposób obraz dotyczący Racheli przekazuje nam pewien dodatkowy szczegół dotyczący drugiej z duchowych klas, którego nie zawiera symbolika związana z historiami Sary i Rebeki.

Lea była mniej uprzywilejowana. Jeżeli wyrażenie „bezbarwne oczy” zawiera w sobie jakikolwiek komplement, to taki, że choć była ona mniej atrakcyjna niż jej młodsza siostra, to jednak miała w sobie coś miłego. Lea urodziła sześciu synów, podobnie jak Ketura, która również miała sześciu synów. Jeżeli Ketura przedstawia ziemską część przymierza Abrahamowego, w porównaniu do Sary reprezentującej część niebiańską, to być może Lea również reprezentuje ziemską część Bożych obietnic [uwaga Redakcji: Jeżeli sześciu synów Lei reprezentuje świat, podobnie jak sześciu synów Ketury, to rodzi się pytanie, kogo wyobrażają synowie Zylpy, jej służebnicy, oraz Bilhy, służebnicy Racheli? Każda z nich urodziła dwóch synów. Nasza propozycja interpretacji jest taka, że synowie Zylpy, czyli Gad i Aszer, wskazują na dużą liczbę odrodzonej ludzkości oraz ich radość z powrotu do Boga, ponieważ imiona te znaczą „huf” [w znaczeniu: tłum] i „szczęście” (1 Moj. 30:11,13, BG). Synowie Bilhy, służebnicy Racheli, przedstawiają tych, którzy w jakiś sposób związani byli z duchowym powołaniem, ale nie udało się im osiągnąć swojej nagrody. Jej synowie to Dan i Naftali. Plemienia Dana brakuje wśród plemion duchowego Izraela wymienionych w Objawieniu rozdziale siódmym. Reprezentuje on zatem tych, którzy mieli taką możliwość, ale nie udało się im zwyciężyć. Z kolei imię Naftali oznacza „nadludzki bój” albo „zapasy” (1 Moj. 30:8). Postać ta może przedstawiać cielesny naród Izraelski, który miał możliwość skorzystania z powołania niebieskiego, ale nie udało mu się z niego skorzystać. Podobnie jak Jakub, który zmagał się z aniołem nad potokiem Jabbok, tak Izrael walczył o pokój i osiągnie go o świcie (1 Moj. 32:24-26)]. To są wspaniałe obietnice. Ludzkość będzie miała wspaniałą przyszłość, gdy dzieło tysiąclecia zostanie zakończone. Jednak wnioski płynące z tego porównania są niezmienne. Piękno jest tam, gdzie są rzeczy duchowe, niebieskie. Obyśmy byli w stanie naśladować cechy charakteru, których oczekuje od nas nasz Mistrz. On nas obserwuje. Czy znajdzie w nas coś pociągającego?

Estera

Nie ma lepszego obrazu jak chodzi o piękno świętych, niż królowa Estera. Waszti (cielesny Izrael) została odsuniętą ze swojej pozycji królowej, ponieważ odmówiła zaprezentowania swego piękna przed królem (tak jak Izrael odmówił zaprezentowania piękna swego charakteru na Pańskie wezwanie w czasie pierwszego przyjścia). W tej sytuacji, podjęto poszukiwanie kandydatki na nową królową. Z całego królestwa zebrano najpiękniejsze i najbardziej wdzięczne z młodych panien. Estera najpierw została otoczona opieką Hegaja (Ducha Świętego). „I spodobała mu się ta panna, i zyskała u niego względy, toteż od razu kazał jej dostarczyć należne jej stroje i kosmetyki, i przydziały i dał jej siedem dziewcząt z pałacu królewskiego, i wyznaczył dla niej i dla jej dziewcząt najlepsze pomieszczenia w domu kobiet” (Ester. 2:9).

Następnie, rozpoczął się okres przygotowywania. „Gdy zaś przyszła na każdą z tych panien kolej, aby pójść do króla Achaszwerosza po upływie dwunastomiesięcznego okresu pielęgnowania ich urody kobiecej, mianowicie po sześciu miesiącach olejkiem mirrowym, a po sześciu miesiącach balsamem i innymi kosmetykami kobiecymi” (Ester. 2:12). Podobnie rzecz się ma z tymi, którzy odpowiedzieli na niebieskie powołanie. Przed wprowadzeniem do naszego wielkiego króla i przyszłego męża, należy się przygotować. Podczas nocy grzechu (sześć miesięcy) potrzebujemy olejku mirrowego (gorzkie doświadczenia i ich zmiękczające działanie) i pachnących perfum (łask Ducha, które powinny przynosić innym miłą woń).

Ten sposób postępowania był stosowany przez cały rok. To bardzo długi okres, jeżeli weźmie się pod uwagę, że chodziło tylko o samą prezentację przed królem. W przypadku osób poświęconych, to postępowanie trwa przez całe ofiarowane życie. Wydawać się to może długim czasem. Jednakże w porównaniu z wiecznością, jest to jedynie krótki moment.

Kiedy nadszedł czas, aby przedstawić Esterę królowi, ten uległ jej urokowi. „Gdy więc na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mordochaja, który przyjął ją za córkę, przyszła kolej, aby pójść do króla, nie żądała niczego poza tym, co jej doradził Hegaj, eunuch królewski, pilnujący kobiet. I Estera zyskała względy u wszystkich, którzy na nią spojrzeli. Estera zaś została zabrana do króla Achaszwerosza do pałacu królewskiego w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet, w siódmym roku jego panowania. Król pokochał Esterę bardziej niż wszystkie kobiety i ona znalazła łaskę i zyskała u niego względy ponad wszystkie dziewice. Toteż włożył diadem królewski na jej głowę i uczynił ją królową zamiast Waszti” (Ester. 2:15-17). Jaki wspaniały obraz! Bez względu na walory naszej zewnętrznej urody, nasz król poszukuje w nas pięknego charakteru. Możemy stać się piękni, jeśli tego zechcemy. Czy jesteśmy piękni? Czy On widzi w nas coś pociągającego?

Małżonka Salomona

Kolejnym interesującym obrazem Oblubienicy w Piśmie Świętym jest opis zawarty w Psalmie 45. Odnosi się on do wesela króla, którym najprawdopodobniej był Salomon, a jego wybranką, o której jest tam mowa, była najprawdopodobniej córka faraona, króla Egiptu, ponieważ opis dotyczy małżeństwa państwowego, na bardzo wysokim poziomie sformalizowania. W tym przypadku Salomon przedstawia Króla Jezusa, zaś jego wybranka przedstawia Kościół (Ps. 45:6, Hebr. 1:8). Ponieważ oblubienica była równocześnie córką królewską (faraona), w stosunku do niej używane jest takie właśnie określenie.

> „Wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty jej bramowane są złotem” (Ps. 45:14). To jest ten rodzaj piękna, którym powinniśmy być zainteresowani, „zacność wewnątrz”. Szaty zdobione złotem wskazują na wartość ornamentacji boskimi łaskami, dzięki którym możemy stawić się przed naszym królem. Aby przyjąć to zaproszenie, musimy zwrócić uwagę na wezwanie „Zapomnij o ludzie swoim i o domu ojca swego! Król pragnie wdzięku twego” (Ps. 45:11-12).

W tym przypadku, to wobec Jezusa użyte są opisy miłych zapachów i aromatów: „Wszystkie twoje szaty pachną mirrą, aloesem i kasją” (Ps. 45:9). Mirra i aloes to przyprawy, jakie użyte zostały do namaszczenia Jezusa w czasie Jego pochówku (Jan 19:39). Przedstawiają one niezwykle gorzkie doświadczenia Jezusa i uzdrowienie, jakie z nich pochodzi. Kasja jest symbolem władzy, czyli czegoś, czym dysponuje Jezus będąc teraz w chwale. Biały bisior przedstawia sprawiedliwość świętych poza zasłoną (Obj. 19:8). W tym przypadku, biała kość słoniowa służy do podkreślenia tej samej koncepcji, ale zastosowanej do Jezusa w niebiańskiej krainie.

Trudno w tym wszystkim pominąć obraz Oblubieńca czekającego na swą piękną narzeczoną w czasie ceremonii ślubnej. Nasz Oblubieniec czeka na nas. Zbliżając się do Niego, starajmy się stać tak pociągającymi, jak tylko możemy – w sposób duchowy. Jezus będzie poszukiwał w nas piękna. Postarajmy się, aby nasze wysiłki wywołały uśmiech na Jego twarzy i błysk w Jego oku.

Sulamitka

Pieśń nad Pieśniami również opisuje miłość Chrystusa do swej przyszłej Oblubienicy, ale w tym przypadku Koś-

ciół jest przedstawiony jako młoda panna o skromnym pochodzeniu. Choć jest ona niskiego stanu, to jednak jest bardzo ceniona przez swego ukochanego. Pieśń 7:1 (BT) odnosi się do niej jako do „Sulamitki”. Jest to wyidealizowane imię, będące żeńskim odpowiednikiem słowa „pokój”, podobnie jak „Salomon” jest męskim odpowiednikiem tego słowa.

Ta piękna dziewczyna opisuje siebie jako „śniada” („czarna” BG), „lecz piękna, (…) jak namioty Kedaru” (Pieśń 1:5). Metafora ta odnosi się do czarnych skór kozich, jakie nawet do dziś są używane przez Beduinów do wykonywania pokryć namiotów (Pieśń 1:5). Czarny jest symbolem cierpienia, czy to z powodu głodu (Tren. 5:10) czy też z innego powodu. W tym przypadku przedstawia on cierpienia, które są niezbędnymi doświadczeniami w celu rozwinięcia naszego charakteru.

Jeśli nie jesteśmy pewni, jak zbliżyć się do naszego niebiańskiego Oblubieńca, Pieśń 1:8 zawiera pewna doradę: „Jeżeli tego nie wiesz, najpiękniejsza wśród kobiet, to idź śladem owiec i paś swoje koźlęta przy szałasach pasterzy!”. Innymi słowy, znajdziemy Jezusa idąc za stadem.

W rozdziale drugim, wersety 8 i dalsze, Jezus jest przedstawiony jako ten, który przychodzi aby zabrać do siebie swą Oblubienicę, po trudach zimy Wieku Ewangelii, gdy nadejdzie wiosna nowego życia w czasie żniw. „Mój miły odzywa się i mówi do mnie: Wstań, moja przyjaciółko, moja piękna! Chodź! Bo oto minęła zima, skończyły się deszcze, ustały” (Pieśń 2:10-11).

Rozdział trzeci opowiada nam o duchu, jaki charakteryzuje Sulamitkę, wyczekującą męża, a nawet powstającą przed jego powrotem, aby go szukać. Rozdział czwarty opisuje Oblubienicę taką, jaka jest obecnie, podczas Wieku Ewangelii – w przeciwieństwie do rozdziału siódmego, gdzie znajdziemy jej opis od stóp do głów, kompletnej, taką, jaką będzie ona w chwale. Rozdział piąty wskazuje na drugą stronę zagadnienia, a mianowicie, że niektórzy zaproszeni aby stać się częścią klasy Oblubienicy nie wykazują się wystarczającą motywacją. W konsekwencji, staną się oni częścią klasy Wielkiego Grona. Temat ten jest również poruszony w rozdziale szóstym, gdzie Wielkie Grono przyznaje, że oto przeoczyło coś wspaniałego. Rozdział ósmy stanowi podsumowanie nadziei Kościoła, opisuje go jako dobrze rozwiniętego (w przeciwieństwie do małej siostry, tj. klasy Wielkiego Grona), wyraża nadzieję dla tych, którzy okazali się mniej wierni. Zamknięcie stanowi ponowne wyrażenie nadziei świętych: „Pośpiesz się, mój miły, bądź podobny do gazeli lub do młodego jelonka na górach wonnych ziół” (Pieśń 8:14). Nadzieją tą jest powrót Chrystusa aby zabrać do siebie Oblubienicę.

Aby przekonać się, co Jezus widzi w nas obecnie, zwróćmy uwagę na opis w rozdziale czwartym. „O, jakże jesteś piękna, moja, przyjaciółko, o, jakże jesteś piękna! Twoje oczy są jak oczy gołębic spoza twojej zasłony; twoje włosy jak stado kóz, które schodzą z gór Gileadu” (Pieśń 4:1). Pierwszą cechą jaka została wspomniana jest pokój, pokazany pod metaforą „oczów gołębicy”. Kiedy jedna osoba napotyka drugą, naturalną rzeczą jest to, że patrzą sobie w oczy. Czy dostrzeżemy tam pokój? To jest to, co Jezus chce tam zobaczyć. Jeśli zamiast pokoju będzie w nich widać niepokój lub złość, wówczas nie spodobamy mu się. Włosy są symbolem oddania, podobnie jak nieobcinane włosy Samsona przedstawiały jego wierność wobec ślubów nazyreatu. W naszym opisie, panna młoda ma bogate, wspaniałe włosy. Jeśli będziemy oddani i pełni poświęcenia, wówczas Jezus będzie tak nas widział.

Jej zęby są pełne, czyste, białe, oraz zdolne do przyjmowania zdrowego pokarmu duchowego. Czy jesteśmy przyzwyczajeni do takich posiłków? Czy „przez długie używanie” (Hebr. 5:14) znamy podstawy naszej wiary i przekonań? Czy też może nosimy w sobie serię przekonań, które po prostu zaadaptowaliśmy? Jej „wargi są jak wstążka karmazynowa” a jej „mowa pełna wdzięku” (Pieśń 4:3), gdyż opowiada ona z uznaniem o swym odkupieniu. Jej „skronie są jak rozkrojone jabłko granatu”, gdy rozważa ona tajniki swej pozycji przed Bogiem, kupionej przez Chrystusa (wersety 2 i 3, 2 Moj. 28:33,34).

Jej szyja, wznosząca się wysoko i dostojnie, przedstawia wsparcie wiary, podczas gdy wszystkie tarcze wiary znajdują się na swym miejscu (werset 4). Jest ona wykształcona we wszelkie miłe cnoty chrześcijańskiego wzrostu (werset 5). Jeśli tak będzie w naszym przypadku, wówczas Jezus skieruje do nas swą symboliczną wypowiedź: „Oczarowałaś mnie, moja siostro, oblubienico, (…) Jak piękna jest twoja miłość (…)” (Pieśń 4:9-10). Obyśmy chcieli w ten sposób zaprezentować się przed naszym Umiłowanym. W ten sposób pragniemy zaprezentować się przed naszym ukochanym.

> „Mój miły (…) już stoi za naszą ścianą, patrzy przez okno, zagląda przez kraty” (Pieśń 2:9).

Rice David